



Zostawmy politykę za drzwiami domu. Chodzi o ludzi.

Niemiecki pedagog społeczny
Werner Tigges o pracy i starości.

■ CareWork:

Coraz częściej mówi się i pisze, że bez pracy polskich opiekunów i opiekunek starszych, mocno przecież rozbudowany system opieki nad osobami starszymi w Niemczech, załamałby się. Na ile prawdziwe jest to stwierdzenie?

■ Werner Tigges:

Jest w nim sporo prawdy. Szacuje się, że w rodzinach niemieckich pracuje nawet do 200 000 opiekunek i opiekunów osób starszych z Polski, a badania demograficzne mówią o kilku milionach niemieckich rodzin, które w najbliższych latach nie będą w stanie samodzielnie zająć się osobami starszymi. Od ponad 12 lat, zarówno jako pedagog społeczny, jak i przedsiębiorca zajmuję się problemami, z jakimi borykają się osoby w podeszłym wieku, które chcą spędzić starość we własnym domu. W moim kraju zbudowano wiele wspaniałych i wygodnych ośrodków opiekuńczych dla osób starszych, w Polsce kiedyś mówiło się na to „domy pogodnej jesieni”. Mamy świetnie zorganizowaną opiekę medyczną, duże zaplecze domów opieki, ale we wszystkich podejmowanych w Niemczech działaniach w pewnym momencie zapomnieliśmy o jednym. Seniorzy nie chcą wyprowadzać się ze swoich domów tylko dlatego, że np. trudno im samodzielnie wyjść na spacer czy też przygotować posiłek. W Niemczech można zamówić szereg usług do domu, jest wsparcie finansowe ze strony państwa na ich opłacenie. Ktoś przyjdzie rano na kilkanaście minut, żeby pomóc w umyciu się, można zamówić dostawę zakupów do domu, przywiozą smaczny, ciepły obiad. Istnieje dobrze rozwinięty wolontariat – na godzinę – dwie przyjdzie ktoś, który porozmawia, zagra w grę planszową, pośpiewa ze starszą osobą. Nic jednak nie zastąpi tego poczucia bezpieczeństwa, jakie daje osobie starszej i jej rodzinie świadomość, że po wyjściu służb usługowych, kiedy zamkną się za nimi drzwi, w domu zostaje inny człowiek. Opiekunki i opiekunowie z Polski nazywani są w Niemczech aniołami i perłami. Wasz tradycyjny szacunek do podeszłego wieku, pogoda ducha, cierpliwość i wyrozumiałość dla starości są czymś, co od lat pozytywnie zadziwia Niemców.

■ CareWork:

W Niemczech pomoc ze strony dzieci i wnuków nie wystarcza?

■ Werner Tigges:

W wielu przypadkach niestety nie. Jeżeli senior ma 90 lat, to jego dzieci są już przeważnie po sześćdziesiątce i borykają się z własnymi problemami zdrowotnymi, a wnuki są aktywne zawodowo. Nie ukrywam również, że trochę zagubiliśmy przez lata tradycyjne więzi rodzinne, jakie do dzisiaj funkcjonują w Polsce. Poza tym jesteśmy dużym krajem i tak, jak to się dzieje w całej Europie, szukamy pracy tam, gdzie ona jest najlepsza. Dla przykładu z Kilonii (niem. Kiel) do Monachium (niem. München) jest 900 km. Trudno pomagać rodzicom czy dziadkom w codziennym funkcjonowaniu, jeżeli dzieli taka odległość. Obawiam się, że za kilkanaście lat, w związku z dużą emigracją młodych ludzi, którzy wyjechali z Polski, ten problem społeczny pojawi się również po tej stronie Odry. Ale to już inny temat.

■ CareWork:

Czy na pewno inny temat? Czy wyjeżdżając do pracy w opiece do Niemiec nasi opiekunowie, przeważnie są to przeciętne kobiety, nie zaburzają już własnych relacji rodzinnych?

■ Werner Tigges:

W jakiejś części zapewne tak. Trzeba jednak zauważyć, że najczęściej stosowany model pracy w opiece w domach prywatnych w Niemczech to tzw. emigracja wahadłowa. Opiekunki i opiekunowie z Polski to głównie osoby, które poznały specyfikę pomagania starszym ludziom we własnej rodzinie i wiedzą, że ze starością trudno czasami wytrzymać. Nie przyjeżdżają do Niemiec na stałe, pracują tu w systemie zmian, przeważnie co 6-8 tygodni, utrzymując w ten sposób systematyczne, dobre relacje z własną rodziną. Taką pracę podejmują najczęściej ludzie dojrzały, w wieku 50-65 lat, którzy mają dorosłe dzieci, spełnili swoje podstawowe obowiązki we własnej rodzinie. W Polsce nie mogą znaleźć pracy ze względu na wiek, brak doświadczenia czy bezrobocie w najbliższym regionie. A mają jeszcze tyle do zaoferowania!

■ CareWork:

Kto może zostać opiekunem domowym niemieckich seniorów? Każdy? Czy trzeba potrafić np. robić zastrzyki?

■ Werner Tigges:

Organizacja opieki i pielęgnacji medycznej w Niemczech jest zastrzeżona dla zawodów medycznych. Opiekunki i opiekunowie z Polski wypełniają takie same zadania jak dzieci wobec starszych rodziców czy dziadków, z którymi mieszkają w jednym gospodarstwie domowym. Nie ma (i nie wolno, jest to prawnie zabronione) konieczności robienia zastrzyków, podłączania kroplówek, zmieniania opatrunków itp. Od tego są niemieckie służby medyczne. Coraz więcej osób kończy w Polsce kursy i szkoły w zawodzie opiekuna/asystenta osób starszych i niepełnosprawnych, jednak różnice programowe w stosunku do wymagań niemieckich nie pozwalają na potwierdzenie prawa wykonywania zawodu w Niemczech. Nie tego zresztą oczekuje ten rynek pracy – dyplomów, szkół, zaświadczeń, chociaż na pewno ułatwiają one uzyskanie i wykonywanie pracy. Stwierdzenie, że każdy może starać się o pracę w opiece w Niemczech ma swoją rację. Ale nie każdy w tej pracy sobie poradzi.

■ CareWork:

Dla kogo jest więc ta praca? Jakimi cechami powinien charakteryzować idealny kandydat na opiekuna osób starszych? Jakie są oczekiwania Niemców, którzy chcą oddać swoich bliskich pod opiekę polskich opiekunów?

■ Werner Tigges:

Najważniejsze jest posiadanie osobistych predyspozycji. Ludzie w podeszłym wieku mają swoje przyzwyczajenia, wymagania, oczekiwania, są uparci, nie zawsze przyjmują pomoc z wdzięcznością, bywają agresywni, cierpią na depresję. Opiekunem może zostać osoba, która rozumie, że trzeba być cierpliwym, wyrozumiałym, umieć się podporządkować, okazać

czasami pobłażliwość i puścić „mimo uszu” nie zawsze miłe słowa ze strony seniorów, a czasami wykazać się stanowczością. Trzeba być przygotowanym na to, że starość to pomarszczona skóra, to pomoc przy wkładaniu i wyjmowaniu protezy zębowej, to problemy z kontrolowaniem czynności fizjologicznych, utrudniony kontakt mentalny ze względu na choroby otępienne. Dlatego ten rynek pracy najchętniej przyjmuje osoby, które mają praktyczne doświadczenie nabyte w opiece nad członkami własnej rodziny. Każda rodzina niemiecka, która chce przyjąć do siebie domowego opiekuna osoby starszej jest inna. Są też seniorzy, którzy zachowali pełnię sił fizycznych i umysłowych, ale doskwiera im samotność, a ich bliskich przepelnia lęk o to, co będzie, jeżeli np. mama się przewróci. W takich miejscach pracy wymaga się głównie znajomości języka niemieckiego i umiejętności prowadzenia domu. W roli opiekunów pracują w Niemczech inżynierowie, nauczyciele, fryzjerzy, sprzedawcy, tłumacze, mechanicy gospodynie domowe, urzędnicy, geodeci i przedstawiciele wielu innych zawodów.

■ CareWork:

Czy prawdą jest opinia, że pomimo tak dużych potrzeb rodzin i społeczeństwa niemieckiego polityka państwa utrudnia legalną pracę w opiece nad osobami starszymi?

■ Werner Tigges:

Nie chcę rozmawiać o polityce. Rozmawiamy o ludziach starszych. Starość to nasza przyszłość. Osoba starsza to człowiek, to ktoś, kto jeszcze niedawno był roześmianą dziewczyną, wysportowanym młodzieńcem, początkującym przedsiębiorcą, dobrym fryzjerem, świetnym lekarzem, poważnym nauczycielem. Od lat zajmuję się organizacją legalnej pracy w opiece domowej w Niemczech. Nie jest to proste, faktycznie polityka obu państw nie zawsze ułatwia prowadzenie takiej działalności. Jest to jednak możliwe, a zarobki są równe i wyższe niż to, co oferuje czarny rynek pracy. Dodatkowo legalna praca zapewnia opiekunom w przyszłości wszelkie świadczenia socjalne, których będą potrzebować, kiedy sami się zestarzeją. Politykę lepiej zostawić za drzwiami domu, w którym są ludzie starsi.

Werner Tigges, 61 lat, niemiecki dyplomowany pedagog społeczny, w latach 1998-2001 członek Zarządu Sekcji Mieszkaniowej dla Osób Niepełnosprawnych przy Ministerstwie Spraw Społecznych Nadrenii Westfalii w Düsseldorfie, od 2010 r. doradca przy Niemieckim Związku Emerytalnym, konsultant telewizji ARD i ZDF przy produkcji filmów o problematyce starości i opiekunach z Polski, współzałożyciel i współwłaściciel jednej z najdłuższych działających na rynku polskim i niemieckim firmy zajmującej się opieką nad osobami starszymi w Niemczech – Carework Sp. z o.o Sp.k. z siedzibą w Poznaniu.

CareWork
pielegnujemy wartości

10 lat
w opiece

- Oferty pracy wakacyjnej dla nauczycieli i nie tylko
- Atrakcyjne zarobki
- Bezpieczny wyjazd

- Pewna praca
- ZUS od średniej krajowej



PRACA
DLA OPIEKUNEK
w Niemczech

PRACUJ Z NAMI W WAKACJE
I WYGRAJ WYPOCZYNEK
W HOTELU GOŁĘBIEWSKI

Poznań
ul. Winklera 1
61 662 10 81
www.carework.pl